

Adam Redzik

Sprawozdanie z konferencji "Czy i jak zmieniać prawo karne - opinie sędziów i prokuratorów", odbytej w Sądzie Najwyższym 8 grudnia 2005 r.

Palestra 51/1-2(577-578), 196-202

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sprawozdanie z konferencji „Czy i jak zmieniać prawo karne – opinie sędziów i prokuratorów”, odbytej w Sądzie Najwyższym 8 grudnia 2005 r.

„Od dawien dawna nie było w jednym miejscu zebranych tak wielu znakomitych fachowców” – zauważył podczas otwarcia konferencji prof. Stanisław Waltoś. Oto obok kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli nauki prawa karnego zasiedli sędziowie, prokuratorzy i adwokaci, aby zapoznać się z wnioskami płynącymi z ankiety na temat zmian w prawie karnym przeprowadzonej wśród prawie czterech tysięcy sędziów i prokuratorów.

Gospodarzami konferencji byli: prof. Stanisław Waltoś (Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego i Komitetu Nauk Prawnych PAN), prof. Lech Gardocki (Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego) i prof. Andrzej Zoll (Rzecznik Praw Obywatelskich). Za stołem prezydialnym zasiadł też dr Lech Paprzycki (Prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego) oraz referenci: prof. dr hab. Piotr Hofmański¹ i dr hab. Włodzimierz Wróbel.

Po powitaniu przybyłych gości oraz zaprezentowaniu tematu konferencji prof. L. Gardocki poinformował, że na ręce prof. St. Waltosia wpłynął list od Marszałka Sejmu RP Marka Jurka, który napisał, iż cieszy go fakt, że konferencja obraduje w tak szacownym gronie. Przeprasząc za nieobecność, przesłał zgromadzonym pozdrowienia oraz życzył konstruktywnych obrad.

Potrzeba reform prawa karnego jest nieunikniona. Kilkadziesiąt nowel do kodeksów z 1997 r. wydaje się to potwierdzać. Przeprowadzone badania porównawcze wykazały, że mamy w Polsce wiele problemów, w tym problem z przewlekłością postępowania i brakami lokalowymi w więziennictwie (już ponad 30 tys. skazanych oczekuje na przyjęcie do zakładu karnego). W celu przygotowania projektów zmian w prawie karnym powołano w 2003 r. Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego (dalej KKPK), w skład której weszło kilkunastu najwybitniejszych przedstawicieli polskiej penalistyki. Już na pierwszym posiedzeniu postanowiono zapytać środowiska związane z wykonywaniem prawa karnego o opinię na temat zmian w k.k. i k.p.k. Na początku 2005 r. do wszystkich sędziów i prokuratorów KKPK rozesłała ankietę z zapytaniem, czy istnieje potrzeba nowelizacji kodeksu karnego, a jeżeli tak, to w jakim zakresie. Poproszono także o krótkie uzasadnienie stanowiska. Drugie pytanie dotyczyło odpowiednio kodeksu postępowania karnego. Nie pytano o kodeks karny wykonawczy. Na ankietę odpowiedziało 3924 osób, z czego 64% stanowili prokuratorzy, a 36% sędziowie. Statystycznie na ankietę odpowiedziało ok. 45% wszystkich prokuratorów oraz ok. 26–30% sędziów.

Po krótkim wstępie prof. Waltosia, prof. Lech Gardocki oddał głos dr. hab. Włodzimierzowi Wróblowi, który omówił wyniki ankiety w zakresie prawa karnego materialnego². Zauważył on, że ogólny wniosek, jaki się nasuwa, to potrzeba wprowadzenia pewnych zmian

¹ Informacja o wynikach ankiety oraz konferencji znalazła się w „Gazecie Wyborczej” z 8 grudnia 2005 r. (E. Siedlecka, *Sędziowie nie chcą ostrzejszego prawa*, „Gazeta Wyborcza”, nr 285 (4988) z 8 grudnia 2005 r., s. 8), a krótką relację z przebiegu obrad zamieściła „Rzeczpospolita” z 9 grudnia 2005 r. (A. Łukaszewicz, *Ostrzejsze przepisy wcale nie są konieczne*, „Rzeczpospolita”, nr 287 (7276) z 9 grudnia 2005 r., s. A1, C1).

² Zob. W. Wróbel, *Zmiany w kodeksie karnym w świetle poglądów sędziów i prokuratorów*, PiP, nr 12 (2005), s. 3 i n.

w k.k. Jednak tylko 50% osób, które odpowiedziały na ankiety, wystąpiło za zmianami i odsetek ten był taki sam zarówno u sędziów, jak i prokuratorów. Ze względu na dużą kazuistykę, ankiety przeanalizowano pod wieloma względami. Okazało się, że na odpowiedź duży wpływ miały czynniki takie jak pozycja danego sędziego lub prokuratora oraz region, z którego pochodzili. Ciekawostką jest, że zmiany w prawie karnym postulowali najczęściej absolwenci uniwersytetów we Wrocławiu, Katowicach i Poznaniu.

Zdaniem dr. hab. W. Wróbla brak jest w ankietach postulatów istotnego „zaostżenia prawa karnego”, a potrzebę podwyższenia kar za pewne przestępstwa zgłosiło niewielu ankietowanych. Za przywróceniem w mniejszym lub szerszym stopniu kary śmierci wypowiedziano się w 27 ankietach, co stanowi 0,71%. Najczęstszym postulatem jednostkowym było bez wątpienia przywrócenie w k.k. regulacji „kradzieży szczególnie zuchwałej”, bo potrzebę taką widzi 4% ankietowanych, z kolei 1% zaproponowało wprowadzenie możliwości orzekania kary powyżej 15 lat, a 0,5% przywrócenie konfiskaty mienia. Podnoszony w literaturze postulat rezygnacji z typów przepołowionych zgłoszono jedynie w trzech ankietach. Wielu ankietowanych opowiedziało się za złagodzeniem kar. Na przykład zmiany w art. 270 k.k. w celu złagodzenia sankcji w sprawach mniejszej wagi poparło 6% ankietowanych. Podobne propozycje dotyczyły innych przestępstw (np. określonego w art. 310 k.k.). W 100 przypadkach podniesiono potrzebę usunięcia z k.k. regulacji przestępstwa uporczywej niealimentacji i przeniesienia jej do k.w. Sprawozdawca zastanawiał się, jaki wniosek należy wysnuć z faktu „milczenia ankiet”. Według dr. hab. Wróbla interesujące wydaje się, że niewiele osób widziało potrzebę wydłużenia terminu przedawnienia (w czasie przeprowadzania ankiety był to postulat, dziś już obowiązujące prawo). Wysunięto go w zaledwie 22 ankietach (0,5%). Podobnie nieliczni proponowali przywrócenie recydywy specjalnej oraz wykluczenia warunkowego zwolnienia (23 ankiety).

Problemem, który poruszono w 300 ankietach, jest czyn ciągly i ciąg przestępstw (art. 12 i 91 k.k.). Proponowano skreślenie lub powrót do regulacji z 1969 r. Szczególnie kłopotliwe wydaje się tu sformułowanie „z góry podjęty zamiar”, które należałoby zdaniem wielu zmienić na „ten sam zamiar” oraz „krótkie odstępy czasu”. Problem ten został zdiagnozowany już dawno, w związku z czym 7% zgłaszających zastrzeżenia wydaje się, zdaniem dr. hab. Wróbla, liczbą niewielką. Na uwagę zasługuje natomiast obrona konieczna, bo choć problem zasygnalizowano w 25 ankietach, to przecież niewiele osób ma do czynienia z orzekaniem w takich sprawach. Ciekawostką jest, że w połowie ankiet postuluje się liberalizację, a w drugiej zaostżenie odpowiedzialności w związku z obroną konieczną. Dużo miejsca w ankietach zajmują przestępstwa komunikacyjne. Zastrzeżenia zgłaszane są przede wszystkim do art. 178a § 2. Postuluje się obniżenie sankcji, wprowadzenie kar alternatywnych oraz przeniesienie art. 178a § 2 do k.w. Pojawił się także postulat znacznego rozszerzenia katalogu przestępstw wnioskowych i prywatnoskargowych (np. przestępstwa przeciwko wolności, naruszenia miru domowego, niealimentacji). Zdiagnozowano też wiele sprzeczności pomiędzy k.k., k.p.k. i k.k.w.

Na zakończenie prezentacji dr. hab. Wróbel postawił dwie tezy. Po pierwsze, z ankiet wynika jednoznacznie postulat stabilności regulacji prawnej; po drugie, brak jest szczególnie istotnych problemów, które wymagałyby gwałtownych zmian (maksymalnie 10% ankietowanych postuluje jakiś problem). Pomimo to istnieją zagadnienia, które w bliskiej perspektywie winny być rozwiązane. Referent zaproponował: rozszerzenie zakresu stosowania trybu prywatnoskargowego, dekryminalizację niealimentacji, usunięcie z k.k. przepisu z art. 178a § 2, rozszerzenie zakresu warunkowego umorzenia oraz rekonstrukcję przepisu dotyczącego tzw. małego świadka koronnego.

Po referacie dr. hab. Wróbla Przewodniczący oddał głos prof. Piotrowi Hofmańskiemu, który zanalizował wyniki ankiety w przedmiocie procedury karnej³.

Referent zauważył we wstępie, że 60% spośród tych, którzy odpowiedzieli na ankietę, dostrzegło potrzebę zmian w k.p.k., a 41% z nich podało konkretne propozycje. Stwierdził, że po przeanalizowaniu ankiet wyodrębniono 900 problemów, które ułożono w 300 grupach. Postulaty były bardzo zróżnicowane, w związku z tym w trakcie wywodu zwracał będzie przede wszystkim uwagę na rangę zagadnienia, a nie na siłę poparcia, natomiast sam wybór będzie subiektywny. Wyodrębnił trzy grupy: postulaty modelowe, postulaty poważne, choć niemodelowe i postulaty drobne.

Postulaty modelowe to m.in.: rezygnacja z zasady legalizmu na rzecz zasady oportunistu lub wprowadzenie możliwości alternatywnego stosowania zasady oportunistu. Uzasadnia się to najczęściej stwierdzeniem, że w praktyce już dziś obowiązywanie zasady legalizmu jest często fikcją. Proponuje się też, by ustawodawca odszedł od zasady prawdy materialnej na rzecz zasady prawdy formalnej, co jest być może konsekwencją „zapatrzenia się” na system anglosaski. Ważnym postulatem w tej grupie jest podnoszona problematyka niefunkcjonalności postępowania odwoławczego. Proponuje się, by można było w jego trakcie przeprowadzać dowody. Zdaniem ankietowanych usprawni to proces poprzez fakt, że sprawy nie będą wracały do sądu I instancji. Postulatem modelowym jest też kwestia udziału ławników. Proponuje się rezygnację z nich lub ograniczenie ich udziału do spraw o zbrodnie, lub tylko do spraw rozpoznawanych w sądach okręgowych. Z rezygnacją z ławników wiąże się też postulat rozszerzenia postępowania uproszczonego.

Do drugiej grupy postulatów prof. Hofmański zaliczył m.in.: problematykę roli pokrzywdzonego w procesie, zagadnienie dokumentów zawierających informacje niejawne, kwestie korzystania w procesie karnym z dowodów zebranych operacyjnie i trybów, do jakich trafiają określone sprawy. Jako lekarstwo na „niefunkcjonalność postępowania” ankietowani zaproponowali stworzenie innego kryterium decydującego o skierowaniu sprawy do postępowania uproszczonego. Sędziowie postulowali, aby zrezygnować z reguły, według której udział oskarżonego w postępowaniu w I instancji jest obligatoryjny (w trybie zwyczajnym). Najczęściej podnoszonym problemem w tej grupie, bo aż 200 razy, wydaje się „kwestia obligatoryjnej obrony”. Wiele trudności wywołuje ciągle, od dawna znany, problem doręczenia wyroków wydawanych na posiedzeniach. Proponuje się, aby doręczać wyrok jedynie stronom nieobecny na posiedzeniu. Drugim w kolejności podnoszonym problemem jest postulat wprowadzenia instrumentów, które wprowadzałyby dyscyplinowanie reprezentantów stron, w tym adwokatów. Proponuje się powrót do kar porządkowych, lub możliwość obciążenia adwokata kosztami postępowania. Interesujący wydaje się fakt, że w żadnej ankiecie nie proponuje się wprowadzenia sądów 12- czy 24-godzinnych, ale często postuluje się przyspieszenie i usprawnienie procesu. Ostatnim problemem poruszonym w ankietach jest regulacja europejskiego nakazu aresztowania z art. 607a i następne k.p.k. Wątpliwy wydaje się zapis mówiący, że może go wystawić jedynie sąd na wniosek prokuratora. Proponuje się, by możliwość jego wystawienia miał też sąd rejonowy. Podsumowując swój referat prof. Hofmański zauważył, że k.p.k. nie jest aktem wymagającym takiej stabilności jak k.k., ale tego, by był sprawnym narzędziem.

³ Szerzej zob. P. Hofmański, *Zmiany w kodeksie postępowania karnego w świetle poglądów sędziów i prokuratorów*, PiP, nr 1 (2006), s. 3–15.

Po prezentacji wyników ankiet głos zabrał prof. Andrzej Zoll. Stwierdził, że analizy wyników ankiet wysłuchał z ogromną uwagą. Szkoda tylko, że Minister Sprawiedliwości nie uznał tej konferencji za dostatecznie ważną – dodał. Mocnymi słowami zauważył, że ankietę przeprowadzono w styczniu i lutym, tymczasem nowelą z 1 lipca 2005 r. prawo karne zostało „w znakomity sposób zepsute”, chociażby przez art. 148 § 2, ale i inne, i konieczna jest jak najszybsza ingerencja ustawodawcy.

Po przerwie rozpoczęła się interesująca dyskusja.

Otworzył ją i prowadził Prezes Izby Karnej SN dr Lech Paprzycki. Na początku udzielił głosu wicemarszałkowi Sejmu Markowi Kotlinowskiemu, który podkreślił znaczenie zgromadzenia i stwierdził, że „takie grono winno tworzyć prawo”.

Jako pierwszy głos zabrał prof. Andrzej Marek (UMK – Toruń), który zauważył, że już w 1997 r. zgłaszano zastrzeżenia do niektórych uregulowań k.k., jednakże od tamtej pory brak jest spokojnej i rzeczowej dyskusji w tej sprawie. Podkreślił, że co do zasady postulaty praktyków są zbieżne z jego zastrzeżeniami. Błędne są art. 42 § 2, 60 § 3, 86 k.k. i inne. Było wiele nowelizacji cząstkowych, ale część przepisów pozostaje od lat niezmieniona, mimo iż powinna. Na zakończenie zauważył, powołując się na stwierdzenie śp. prof. Wąska, że „punktowe interwencje psują system k.k.”. Zdaniem profesora istnieje potrzeba spokojnej i racjonalnej reformy prawa karnego, a nie ciągłe naruszanie systemu sankcji i spójności k.k.

Wyniki ankiety ucieszyły prof. Tomasza Kaczmarka (UWr), który wyraził także zadowolenie z listu Marszałka Sejmu Marka Jurka i wystąpienia Wicemarszałka Kotlinowskiego. Zauważył, że „jeżeli korzyść ze zmiany ustawy nie jest dziesięciokrotnie większa, to nie należy jej zmieniać”, bo oczekiwania społeczne nie zawsze mogą przekładać się na regulacje.

W wystąpieniu prof. Mariana Filara (UMK) pobrzmiwała przestroga przed „Grekami, którzy niosą dary”. Darów tych należy się wystrzeżać. Takim oto darem była tzw. „nowelizacja pedofilska” k.k. Zadaniem naszym jest danie wyrazu dezaprobaty tego typu daram. Nie można wprowadzać do prawa karnego przepisów niepotrzebnych boczną furtką, jak w przypadku ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, gdzie, przy okazji, dokonano zmian przepisów dotyczących penalizacji pornografii. Zwracając się do Wicemarszałka Kotlinowskiego Profesor zaapelował: „nie nowelizujcie prawa karnego metodą nasalania”. Przykładem takiej metody jest wspomniana już tzw. „nowelizacja pedofilska”, przy okazji której przemyciono do k.k. wiele zmian. „Niech władza ustawodawcza bierze się za całą kielbasę, a nie za kawałeczki” – grzmiał prof. Filar, bo dochodzi do paradoksów legislacyjnych tego typu, że pokazanie przez ojca dziecku aktu seksualnego w postaci „sąsiedzi w krzakach” grozi sankcją, jak przy zamachu terrorystycznym.

Profesor Stefan Lelental (UŁ) zauważył w swym wystąpieniu, że wyniki ankiety dają pewien sygnał, który należy wysłać legislatorom. Ważne jest, że nie wynika z nich postulat zaostrzenia prawa karnego, a wyraźny jest postulat stabilności regulacji. Niepokojący jest więc fakt, że od 1 maja 2005 r. do dnia konferencji k.k. był nowelizowany aż 7 razy. Wydaje się więc, że do posłów nie trafia nawet argument o sprzeczności z konstytucją. Mimo iż ankietą nie objęła prawa karnego wykonawczego, to zdaniem referenta wymaga ono również zmian, a nowelizacja k.k.w. z 2005 r., w trakcie przygotowania której był ekspertem, była fatalna, bo w k.k.w. znalazły się normy, które winny być w regulaminach.

Rezultaty ankiety nie były też zaskoczeniem dla prof. Tadeusza Bojarskiego (UMCS), który poparł wnioski, że nie zachodzi potrzeba zasadniczych zmian w k.k. Miał jednak kilka propozycji co do kwestii szczegółowych, np. co do warunkowego umorzenia postępowania czy też postulatu o poszerzeniu grupy przestępstw prywatnoscargowych i wnioskowych.

Przypomniał stwierdzenie prof. Papierkowskiego z 1956 r., że „przestępstwa prywatnoskarżowe to reminiscencja dawnych czasów”, w związku z czym nie ma potrzeby rozszerzania tej grupy. Potwierdził, że należy dążyć do uproszczenia postępowania, ale należy pamiętać równocześnie o przyczynach opóźnień, a więc głównie o wzroście przestępczości i zbyt dużym obciążeniu sądów.

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adwokat Stanisław Rymar zauważył, że w ankietach pojawił się postulat dyscyplinowania adwokatów, który jego zdaniem należy rozumieć jako postulat dyscyplinowania stron. Wyraził refleksję, że podobna ankieta mogłaby zostać przeprowadzona wśród adwokatów, co dałoby może jeszcze pełniejszy obraz. Na pytanie czy reformować prawo karne, odpowiedział refleksją na temat dwóch wartości: zasady stabilności prawa i poszukiwania lepszych rozwiązań. Należy jednak pamiętać, że „lepsze jest wrogiem dobrego”, a z ankiet nie wynikało, że to co jest, jest złe.

Szedłem na konferencję z przekonaniem, że zmiana prawa karnego nie jest konieczna i z satysfakcją słuchałem wyników ankiety, które obnażyły demagogiczność postulatów reform – powiedział prof. Jarosław Majewski (UKSW). Nie zgodził się jednak z niektórymi wnioskami dr. hab. Wróbla. Mało kto zgłasza postulat przywrócenia kary śmierci, bo jest on w dzisiejszych warunkach bezprzedmiotowy. Kodeks karny nie jest doskonały, a nieudana regulacja z art. 60 § 3 od 1997 r. nie została zmieniona, choć było wiele okazji. Dziś praktycy nauczyli się żyć z tym przepisem. Zdaniem Profesora praktycy zawsze będą przeciwnikami zmian w k.k., bo będzie to powodowało problemy interpretacyjne, w związku z czym „nowelizować powinno się całościowo i mądrze”, by nie było niespójności w strukturze k.k., o którą ostatnio zupełnie się nie dba.

Sędzia SN Stanisław Zabłocki zauważył z kolei, że praktykom potrzebne jest sprawne narzędzie. Należy rozważyć postulat zmiany modelu postępowania apelacyjnego poprzez wprowadzenie możliwości dopuszczenia dowodów przed sądem odwoławczym w szerszym zakresie. Zdaniem Sędziego pewną ideą, którą da się zrealizować, jest wprowadzenie jednolitej procedury w sprawach o wykroczenia oraz przestępstwa poprzez wprowadzenie odrębnego rozdziału k.p.k. zawierającego szczegółowe przepisy do procedury w sprawach o wykroczenia. Nawiązując do postulatów wprowadzenia tzw. sądów 24-godzinnych, stwierdził, że jest zwolennikiem przyspieszenia postępowania, ale nie w taki sposób, jak w projekcie rządowym, zawierającym wiele błędów i nieścisłości.

Prof. Andrzej Murzynowski (UW) postawił kilka postulatów. Zauważył, że dziś należy inaczej traktować zasadę legalizmu niż kiedyś. W czasie nowelizacji należy skoncentrować się na naprawianiu zła. W procedurze rozbudować mediację i wprowadzić pewien „światły oportunizm”, choć jest zwolennikiem legalizmu. Przywrócenie zasady ciągłości postępowania przyczyni się, zdaniem Profesora, do przyspieszenia biegu postępowania karnego, a „rygoryzowanie” wymiaru sprawiedliwości poprzez surowe kary nie przyniesie zamierzonych skutków. Poza tym mówca opowiedział się za skutecznym dyscyplinowaniem wszystkich uczestników postępowania karnego w myśl zasady: „Sąd należy szanować”.

Prof. Zofia Świada (UWr) miała trzy uwagi co do postępowania karnego. Pierwsza dotyczyła właściwości rzeczowej sądu. Wyraziła zdanie, że część spraw, które rozpatrują dziś bardzo młodzi sędziowie w sądach rejonowych, winna być przekazana do sądów okręgowych, np. duże afery gospodarcze. Druga uwaga, to postulat poszerzenia stosowania fakultatywnego oportunizmu. Jednak o rezygnacji z zasady legalizmu mowy być nie może. Trzecia uwaga dotyczyła postulatu wprowadzenia dopuszczalności pełnego postępowania

dowodowego w sądzie odwoławczym. Profesor wyraziła przekonanie, że taka zmiana raczej nie usprawni postępowania i nie jest konieczna.

Przedstawicielka Ministerstwa Sprawiedliwości, prokurator Grażyna Stanek z Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, delegowana do Departamentu Legislacyjno-Prawnego MS, wyraziła w imieniu Sekretarza Stanu MS Andrzeja Kryże ubolewanie, że nie mógł on uczestniczyć w konferencji. Poinformowała jednocześnie, że obecnie w MS zaawansowane są prace nad projektami regulacji, które usprawniłyby postępowanie, np. poprzez wprowadzenie tzw. sądów 24-godzinnych oraz dyscyplinowanie uczestników postępowania. Zapowiedziała, że k.p.k. będzie nowelizowany wycinkowo, a oczekiwanie zatrzymania ich wydaje się dziś „zbożnym życzeniem”. Nowelizacje wycinkowe wprowadza się znacznie szybciej niż kompleksowe. Zauważyła też, że nie do przecenienia jest rola Komisji Kodyfikacyjnej, która winna czuwać nad pracami nowelizacyjnymi, aby zachować spójność systemu prawa karnego.

Dr Jan Malec (Biuro RPO) mówił, że przestępstwo ma wiele aspektów, nie tylko prawnych, ale i socjologicznych, psychicznych, filozoficznych, psychologicznych itd. Przedstawiciele jednej dziedziny nie są jego zdaniem w stanie sprostać problemowi, co i jak zmieniać w prawie karnym. Postulował, by zorganizować konferencję z przedstawicielami innych nauk, podobnie jak miało to miejsce w 1967 r. – w czasie prac nad k.k. z 1969 r. Jako argument przytoczył badania prof. Mirosławy Melezini, według których prokuratorzy nie posiadają wiedzy z zakresu kryminologii, kryminalistyki, medycyny sądowej i psychologii sądowej. Tylko taka pełna debata pomoże, zdaniem dr. Malca, dojść do celu w kierunku odejścia od sprawiedliwej odpłaty sprawiedliwości naprawczej”.

Prof. Kazimierz Marszał (UŚ) poruszył problem istotny dla przebiegu procesu, zauważając, że często oskarżyciele publiczni nie znają akt sprawy, w której oskarżają, postulując zmianę tej sytuacji, aby przed sądem występował ci prokuratorzy, którzy nadzorowali postępowanie przygotowawcze. Przekazanie Policji prowadzenia śledztwa było, zdaniem Profesora, nieprzemysłane, gdyż policjanci nie są zupełnie do tego przygotowani i nie znają procedury.

Jako ostatnia głos w dyskusji zabrała dr Katarzyna Dudka (UMCS), zgłaszając uwagę dotyczącą tzw. sądów 24-godzinnych. Zauważyła, że uczestnicy postępowania to nie tylko sąd i oskarżeni, ale również świadkowie, którzy zapewne nie chcieliby stawić się do sądu w porze nocnej. Opowiedziała się przeciwko rozszerzeniu trybów wnioskowych i prywatnoskargowych, lecz z innych przyczyn niż prof. Tadeusz Bojarski. Przyczyny te wskazała w formie pytania skierowanego do prof. Hofmańskiego, zapytując czy większość postulatów w tej materii pochodziła od prokuratorów.

Na zakończenie prof. S. Waltoś podsumował obrady. Zauważył, że słuszny niepokój budziła tendencja, by za pomocą „poprawiania punktowego” prawa karnego za każdym razem niszczyć jego spójność. Zauważył, że lejtmotywem dyskusji była ochrona stabilności prawa, choć jednocześnie nikt z zabierających głos nie powiedział, że nie należy poprawiać prawa. Należy je tylko racjonalnie zmieniać. Przeważały głosy przeciw windowaniu ustawowego wymiaru kary. Trafnie zwracano uwagę na respektowanie fundamentalnych wartości. Słusznie wskazano, że pewne przepisy uwierają, np. art. 12 i 91 k.k. Przypomniał, że w k.k. z 1932 r. nie było żadnego przepisu o czynie ciągłym i ciągu przestępstw. Choć w ankiecie zasada legalizmu była podważana, to w czasie dyskusji uznano ją za konieczną, oczywiście w dzisiejszym, a nie XIX-wiecznym, jej rozumieniu. Można wiele zrobić, dla dalszego stosowania prawa, a robi się ciągle niedużo. Brak jest systemu informacyjnego w sądach i

skoordynowania go z policyjnym systemem informacyjnym. W praktyce problemem okazuje się nawet kwestia doręczeń. Czy nie należałoby informować uczestników procesu także nowoczesnymi kanałami, jak np. e-mail czy telefon komórkowy? Można dużo zmienić „ino trzeba chcieć”, zakończył słowami Wyspiańskiego prof. S. Waltoś, dodając, że nowele to konieczność, a zarazem i zło dla systemu.

Obrady zamknął Prezes Izby Karnej SN dr Lech Paprzycki, dziękując za wysłuchanie omówienia wyników ankiety i rzeczową dyskusję.

Adam Redzik